

No 212.

Kalendarzyk tygodniowy.

Piąt. Św. Józefa W.
Sob. Św. Januariusza.
Niedz. N. M. P. Bolesnej.
Pon. św. Mateusza Ap.
Wtor. Św. Tomasza B. W.
Środa. Św. Tekli P. M.
Czwart. Św. Nikodema.

Wschód: godz. 5 m. 41.
Zachód: godz. 6 m. 05.
Dł. dnia g. 12 m. 24.

CENA PRENUMERATY:
W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —
Półrocznie " 4 " —
Kwartaln. " 2 " —
Miesięczn. " — " 67
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie " 5 " —
Kwartalnie " " 50
Miesięcznie " — " 85

Redakcja

w ŁODZI,
ul. Piotrkowska № III.
№ telefonu 592.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 5 (18) września 1903 roku.

Kantory: własny w Warszawie, Wspólna № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierz u p. Ikierta; w Łodzi Biuro dzienników i ogłoszeń ul. Piotrkowska № 103.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Zaginęły kwity

na prenumeratę „ROZWOJU“

1331—3—1

za №№: 1758, 1762, 1774 (kwartalne), 2477, 2493, 2507, 2525, 2529, 2531, 2537, 2539, 2547, 2549, 2553, 2565, 2571, 2581, 2583, 2599, 2601, 2603, 2605, 2615, 2617, 2631, 2637, 2643, 2649, 2651, 2659, 2679, 2683, 2687, 2689, 2693, 2711, 2717, 2725, 2729, 2735, 2739, 2743, 2747, 2755, 2761, 2757, 2765, 2771, 2777, 2803, 2821, 2833, 2857, 2869, 2857. (miesięczne za sierpień).

Łaskawego znalazcę uprasza się o złożenie tych kwitów w administracji „ROZWOJU.“

Zatwierdzone przez Ministerium Spraw Wewnętrznych

KURSY MUZYCZNE

ulica Zawadzka №. 1, dom Scheiblera

Zapisy przyjmują się codziennie od 11 do 1 rano i od 4 do 6 pop. Wykłady następujących przedmiotów: gra fortepianowa, skrzypce, wiolonczela, organy, śpiew zbiorowy, teoria muzyki, instrumentacja symfoniczna, oraz wyższa kompozycja. Opłata roczna rb. 80, w półrocznych ratach, płatnych z góry. Specjalny kurs kompozycji 40 rb. rocznie. Szkoła będzie prowadzona pod ogólnym kierunkiem dyrektora **Antoniego Grudzińskiego**, klasy fortepianu pod kierunkiem prof. konserwatorium Warszawskiego p. **Antoniego Sygietyńskiego**, skrzypce prof. **Jan Piliarz** uczeń pr. Joachima i teorię kompozycji oraz niższy fortepian prof. **Stanisław Szwarbach**. Specjalne kursy wieczorowe w środy i soboty. Po ukończeniu wydają się, podług § 14 ust. kurs. muz., patenty i świadectwa nauczycielskie.

1292—1—1

Uzyskawszy pozwolenie Władzy Wyższej otwieram w Łodzi dnia 20/6 b. m. pracownię

Malarsko-Przemysłową dla kobiet

gdzie udzielane będą lekcje

malarstwa, rysunków i sztuki stosowanej.

Zapisy przyjmują się codziennie w g. od 1—4.

Alicya Nowińska

art. malarka.

Wólczańska № 139

dom Rahla.

1323—6-1

Sala Koncertowa.

W sobotę, dnia 19 września 1903 r.

Maskarada Artystyczna

Wejście dla panów 1 rb. 60 kop.

Dla pań 1 rb. 10 kop.

Początek o godzinie 12-iej w nocy.

Ceny potraw i napojów **nizkie.** 1328-3-1

—8—

Przegląd polityczny.

Łódź, 18 września.

Zaskoczona zbyt szybkim rozwojem wypadków na półwyspie bałkańskim dyplomacja europejska biedzi się obecnie nad wyszukaniem środków, któreby, jeśli już nie można służyć pożaru na Wschodzie, przybierającego z dniem każdym coraz to szersze rozmiary, to przynajmniej zlokalizować go mogły, tak, aby wojna bułgarsko-turecka, prawie już nieunikniona, nie wzniesła wojny powszechnej.

Wobec tak groźnej sytuacji nie od rzeczy będzie zastanowić się pobieżnie nad ugrupowaniem się mocarstw odnośnie kwestyi wschodnio-europejskiej i głosami wybitniejszych publicystów, różnemi czasami omawiających sprawy bałkańskie.

Aby wytworzyć sobie jasne pojęcie o nowym ugrupowaniu się mocarstw, nie należy zapominać o niezaprzeczonej fakcie zbliżenia się Francji ku Włochom i Anglii. Tu zaznaczyć wypada, że zbliżenie się Francji ku Włochom nie osłabiło bynajmniej znaczenia potrójnego przymierza, zbliżenie się zaś Francji ku Anglii stanowi znamienny fakt w dziedzinie polityki wscho-

dniej mocarstw europejskich i dowodzi, że oba mocarstwa przedzielone kanałem La Manche, pomimo dzielących je antagonizmów, uznały potrzebę wspólnej obrony interesów swych na Wschodzie europejskim.

Włochy znów czuwać muszą, by przy likwidacji sprawy wschodniej, jeżeli do niej dojdzie, mocarstwa nie pominęły praw historycznych Włoch do panowania na Adryatyku.

Popularna w południowych Włoszech gazeta polityczna „Mattino“, wydawana w Neapolu, omawiając tę kwestyę, dowodzi, że rokowania, toczony w sprawie Adryatyku w r. 1902 pomiędzy Włochami i Austrią, nie doprowadziły do pożądanego rezultatu, ponieważ proponowano Włochom, by sferę swoich wpływów ograniczyły tylko do pobrzeża morza Jońskiego, gdzie osiedli albańczy, gdy tymczasem Austro-Węgrom winno przypaść w udziale całe pozostałe pobrzeże Adryatyku.

Włochy pod żadnym pozorem zgodzić się na to nie mogły. Popiera zaś ich pretensje i Czarnogóra, od pewnego czasu w sprawach wschodnich idąca dłoń w dłoń z Włochami.

W roku zeszłym kwestya ta była jeszcze otwartą. Obecnie stan rzeczy na Bałkanach tak się zaostrzył, że sprawa panowania na Adryatyku stała się znów kwestyą aktualną.

«Mattino» informuje swoich czytelników, że rząd włoski przygotował już projekt, z którym zamierza wystąpić, gdyby likwidacja sprawy wschodnio-europejskiej stanęła na porządku dziennym. Mianowicie południowy Epir winien być odstąpiony Grecji, sfera zaś wpływów włoskich ma się rozciągać wzdłuż pobrzeża morza Jońskiego i cieśniny Otrantkiej aż do przylądka Pali, z tem wszelako warunkiem by w danym razie wpływy włoskie sięgać mogły aż do Durazzo, warowni nadmorskiej w wilajecie tureckim skutarskim nad morzem Adryatykiem. Austro-Węgry zaś mogą otrzymać tylko część wybrzeża adryatyckiego, Skutari i San-Giowani (dolinę i ujście Driny) tudzież wyżyny Rodoni, Nowy Bazar, Ochrydę i Monastyr. Znany publicysta i deputowany francuski Eugeniusz Etienne, jeden z czynniejszych członków francuskiej, parlamentarnej grupy kolonialnej w artykułach pod tytułem „Francya wobec sytuacji europejskiej“ dowodzi, że nie sposób pozostawić sprawy macedońskiej w jej dotychczasowym stanie. Mocarstwa dążą jedynie do utrzymania na Bałkanach istniejącego porządku rzeczy a przecież i położenie rozpaczliwe chrześcian pod jarzmem tureckim należy też wziąć pod rozwagę. Nadeszła chwila, w której dyplomacja europejska otwarcie i stanowczo, bez sypania sobie nawzajem piaskiem w oczy przystąpić musi do rozwiązania sprawy macedońskiej a może wogóle sprawy wschodnio-europejskiej.

Dalej Etienne proponuje, aby odłożywszy na stronę reformy poleczone przez Rosyę i Austro-Węgry, których Turcyja nie jest w stanie przeprowadzić, utworzyć z Macedonii prowincyę autonomiczną pod gubernatorem chrześcianinem, jak to uczyniono niegdyś z Rumelią wschodnią, dziś stanowiącą Bułgaryę południową. Etienne nie wierzy

aby autonomia doprowadziła do wojny pomiędzy zaludniającymi Macedonię plemionami. Zresztą Europa winna wyczerpać wszelkie środki, byle nie dopuścić do wojny w sprawie macedońskiej, wojny mogącej mieć nieobliczone następstwa. Etienne jest wreszcie zdania, że zbliżenie Francji do Anglii możnaby zamienić na sojusz rosyjsko-franko-angielski, zawarty wyłącznie dla rozwiązania sprawy wschodnio-europejskiej. Co do tego myli się publicysta francuski, albowiem interesy tych mocarstw zbyt są rozbieżne, aby mogła być mowa o ścisłym sojuszu, lub też nawet o wspólnym działaniu, jeżeli jego podstawą nie będzie utrzymanie istniejącego stanu rzeczy na Bałkanach, uwarunkowane wprowadzeniem koniecznych reform w chrześcijańskich prowincjach tureckich.

Kwestya macedońska i wogóle cała sprawa wschodnio-europejska zbyt jest powikłana, by bez zupełnej pomiędzy sobą solidarności wielkich mocarstw można ją było rozwiązać na drodze pokojowej.

Należy też wziąć pod baczna uwagę i stanowisko Niemiec w kwestyi wschodniej, dotychczas jeszcze jasno nieokreślone. Minęły już czasy, kiedy Bismark mógł śmiało twierdzić, że sprawa wschodnio-europejska nie warta dla Niemiec kości jednego pomorskiego grenadyera. Dziś Niemcy na wschodzie Europy i w Azji Mniejszej mają już bardzo żywotne dla swego handlu i przemysłu interesy, by bez ich współdziałania sprawa wschodnio-europejska rozwiązana być mogła.

Wpływy niemieckie nad Bosforem są bardzo silne, a interesy niemieckie w Turcji europejskiej i azjatyckiej zaledwie zapoczątkowane.

Wszystko to zniewala rząd niemiecki do podtrzymywania Turcji i istniejącego w jej dzierżawach stanu rzeczy i bynajmniej nie czyni dlań pożądanem wzmoczenie się na Bałkanach żywiołu słowiańskiego, co niezawodnie mieć będzie miejsce, jeśli sprawa wschodnio-europejska rozwiązana będzie w duchu jej historycznego rozwoju. Niepożądane jest też dla Niemiec wzmoczenie się nad Bosforem wpływów Francji, Anglii lub któregośkolwiek z wielkich mocarstw. Zgodziłby się jedynie może na popchnięcie ku południo-wschodowi Austro-Węgier, o ile wszelako dualistyczna monarchia Habsburgów utrzymała zdoła dotychczasową swoją ustrój państwowy, w którym Niemcy zachowają dominujące stanowisko.

Przy ocenianiu sprawy wschodnio-europejskiej należy jeszcze liczyć się z fanatyzmem muzułmańskim, który już w dostatecznie groźnej sile ujawnił się w roku 1897 podczas wojny grecko-tureckiej.

Już wówczas rozbudził się groźny ruch wśród mahometan Azji średniej, nawołujący do wojny świętej przeciw gjaurom. Abdurrahman-chan, władca Afganistanu, bił monetę na wojnę przeciw «niewiernym», a w Pendżabie wybuchło powstanie, z trudem stłumione przez anglików.

Tembardziej teraz, wobec wypadków na Bałkanach, wobec usuwającego się z pod nóg muzułmanów panowania w Europie i rozbudzonego wszechmahometanizmu, wojna z Turcją grozi echem rozlegnie się po całym świecie muzułmańskim. Toć sultan turecki, uważany przez większość wyznawców proroka za głowę islamu, nie na żart grozi rozwinięciem w Stambule świętej chorągwi Mahometa, gdyby interwencja mocarstw zagrozić miała jego panowaniu w Europie.

S. J.

KALENDARZYK TERMINOWY.

Jutro.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Iścislawa.

TEATR WIELKI. „Lohengrin“, opera Ryszarda Wagnera. Występ p. Aleksandra Bandrowskiego. Początek o g. 8 i pół wieczorem.

ĆWICZENIA I, II i III oddziałów straży ogniowej ochotniczej, oraz ćwiczenia IV, V, VI i VII w domu rekwizytowym III oddziału.

KRONIKA.

Ogólna.

Żydzi na Syberji. Podług wyjaśnienia Senatu, Żydzi, skazani na osiedlenie przez pewien czas na Syberji, po ukończeniu terminu kary, o ile nie mogą powracać do miejsca dawnego

zamieszkania z powodu, że gmina żydowska nie chce ich na nowo zapisać do grona swych członków. mogą dalej przebywać w obrębie tej gubernii, do której ich zesłano na zasadzie wyroku sądowego, mimo, że wogóle żydom na Syberji mieszkac nie wolno, jako leżącej po za t. zw. „granicą osiedlenia“ Żydów.

Miejscowa.

Na Kochanówkę. W sprawie podjętych przez zarząd chrześcijańskiego tow. dobroczynności starań u władz o wyjednanie stałego subsydyum w kwocie rb. 5,000 i jednorazowej zapomogi rb. 10,000 na utrzymanie schroniska dla obłąkanych w Kochanówce pod Łodzią, dowiadujemy się z urzędowego źródła, że w tych dniach prezydent m. Łodzi otrzymał zawiadomienie, wyjaśniające, że ministerjum spraw wewnętrznych zgodziło się w zasadzie na udzielenie z kasy miejskiej wzmiankowanych sum, lecz dopiero poczawszy od roku 1904, uzasadniając odmowę wydania zasiłków w roku bieżącym tem, że magistrat łódzki powyższych sum: 5,000 i 10,000 rubli nie wprowadził do budżetu wydatków na rok 1903. Stosując się więc do decyzji ministerjum, zarząd miejski wprowadził wymienione pozycje do budżetu na rok 1904 i tym sposobem zarząd schroniska dla obłąkanych w Kochanówce będzie mógł otrzymać z kasy miejskiej w roku przyszłym 1904 sumę rb. 15,000.

Tymczasem magistrat łódzki wypłacił zarządowi szpitala w Kochanówce rb. 3,170 z funduszów kuracyjnych, stosownie do przedstawionego rachunku zarządu zakładu za utrzymanie chorych, zakwalifikowanych przez magistrat w przeciągu dwóch lat 1902 i 1903, t. j. od chwili otwarcia do d. 4 września r. b.

Podatek podymny. Do sprawdzenia deklaracji, złożonych przez obywateli miasta, określających wysokość dochodów z domów, zostały wybrane trzy komisje, które czynności swe już ukończyły. W dniu wczorajszym komisje zebrały się u inspektora podatkowego, dla ostatecznego postanowienia o wysokości podatku podymnego. Właściciele fabryk płacić będą podatek podymny w stosunku do szacunku asekuracji od budynków i maszyn z doliczeniem 1/3 szacunku od budynków na fundamenty, a po zestawieniu tych cyfr w jedną sumę, od niej płacić będą 5%.

Podatek podymny z placów pobierany będzie w ten sposób, że właściciele placów, którzy wykazali jakikolwiek dochód, będą płacić podatek od dochodu, ci zaś, którzy nie wykazali żadnych dochodów z placów, płacić mają: przy ul. Piotrkowskiej po 20 kop. od przęta kwadratowego, przy ulicach bocznych po 15 kop., na krańcach miasta po 10 kop.

Wykłady towaroznawstwa. W szkole handlowej przy stowarzyszeniu wzajemnej pomocy pracowników handlowych wprowadzone zostają wykłady specjalnego przedmiotu towaroznawstwa. Na stanowisko nauczyciela tego przedmiotu powołano inspektora fabrycznego p. Wańkowskiego.

Na wystawę do Drezna. Pp. Franciszek Chełmiński, starszy budowniczy miejski, oraz inżynier Józef Witkowski, dyrektor kolei elektrycznej łódzkiej, udali się wczoraj na wystawę miast niemieckich do Drezna. Pierwszego zastępuje inżynier Czesław Zambrzycki, drugiego inżynier Bronisław Sopoćko.

Plany zatwierdzone. Rząd gubernialny piotrkowski zatwierdził plany na następujące budowle: Gecelowi Cigelbergowi, przy ul. Konstancyńskiej pod № 320 — na budowę farbiarni i kotłowni; Mordece Luksenburgowi, przy ul. Pańskiej pod № 75 — na budowę 3-piętrowej oficyny i założenie sześciu balkonów na domu frontowym; Aleksandrowi Tykocinerowi, przy ulicy Anny pod № 15 — na budowę 3-piętrowego domu, na składy i kantor; Janowi Szpeidlowski, przy ulicy Lutomińskiej pod № 100 — na budowę 3-piętrowego domu frontowego, sklepu i komórek; Janowi Szpeidlowski, przy ul. Długiej pod № 123 — na budowę domu 3-piętrowego i takiej oficyny; Samuelowi Poznańskiemu, przy ul. Juliusza pod № 37 — na budowę domu 3-piętrowego, dwóch takich oficyn i komórek; Ludwikowi Kellerowi, przy ul. Wierzbowej pod № 14 — na budowę domu 2-piętrowego i stajni; Hermanowi Schitzemu, przy ulicy Widzewskiej pod № 4 — na bu-

downą 3-piętrowej oficyny; Józefowi Łubińskiemu, przy ul. Zawadzkiej pod № 23 — na budowę dwóch 3-piętrowych oficyn, komórek i założenie ośmiu balkonów na domu frontowym; Moszkowi Ofenbachowi, przy ul. Wólczajskiej pod № 5 — na budowę domu 2-piętrowego.

Osobiste. D. med. Zygmunt Gole powrócił. — Dr. L. Czarnożył powrócił.

Schwytanie złoczyńców. Dziś rano stróż leśny Woźniak zauważył idącą szybko przez las miejski jakąś kobietę, która niosąc w ręku rozmaite przedmioty, oglądała się na wszystkie strony, czy czasem kto jej nie ściga. Zachowane się wystraszonej kobiety zwróciło szczególną uwagę Woźniaka. Nie namyślając się długo, Woźniak schwycił ową kobietę, a gdy ta zaczęła się z nim szamotać, przy pomocy swego kolegi odprowadził do cyrkułu, gdzie stwierdzono, iż jest to złodziejka 21-letnia Jozefa Trafalska.

Rzeczy, które znaleziono przy niej, pochodzą z kradzieży, spełnionej wczoraj w domu na ul. Głównej nr. 55, skąd wyniesiono je do lasu miejskiego. Kradzieży dokonało kilku złoczyńców, między innymi Olejniczak, który skradzione przedmioty wręczył dziś Trafalskiej, aby ta zaniósła na Bałuty do pasera. Olejniczak zbiegł. Udało się tylko ująć i osadzić w wydziale śleuczym Józefę Trafalską i Zofię Szwetner.

Nadzwyczajna siła. Głośny złodziej Klauwiński, o którym piszemy na innym miejscu, odznacza się niezwykłą siłą. Kiedy włożono mu kajdany na ręce, rozzerwał je bez wysiłku.

Nieostrożna jazda. Niejednokrotnie już podnosiliśmy w piśmie naszym brak uwagi ze strony woźniców. Niema prawie dnia, żebyśmy nie notowali wypadków przejechań, spowodowanych tylko lekceważeniem furmanów, którzy nie zachowują odpowiednich przepisów jazdy po mieście. Wczoraj przy ulicy Andrzeja byliśmy świadkami, jak woźnica, wyjeżdżając z bramy, wjechał w gromadkę uczniów, którzy tylko cudem wyszli cało.

Mniej szczęśliwym był wypadek, który spotkał na ul. Cegielnianej, w bliskości domu nr. 60, uczennicę miejscowego gimnazjum żeńskiego K. N., lat 15. W chwili, gdy powracała do domu, została przejechana przez rowagę. Kiedy ją podniesiono, okazało się, że dziewczynka ma złamaną lewą nogę. Zawezwano Pogotowie, które udzieliło K. N. doraźnej pomocy, poczem odniesiono dziewczynkę do mieszkania, położonego przy tejże samej ulicy.

Zuchwały złodziej. Franciszek Klauwiński, złodziej, poszukiwany z powodu kradzieży, ukrywał się przez długi czas. W dniu wczorajszym dwóch agentów policji śledczej, przechodząc przez ulicę Senatorską, spostrzegło Klauwińskiego, który począł uciekać; agenci puścili się za nim w pogon. Klauwiński, chcąc zmylić pogon, ukrył się do domu pod nr. 8, u Andrzeja Niedzielskiego, który Klauwińskiego schował do szafy. Agenci, nie mogąc Klauwińskiego znaleźć w sklepie, ani też w mieszkaniu Niedzielskiego, zaczęli robić ścisłejsze poszukiwania, a kiedy jeden z nich otworzył szafę, Klauwiński wyskoczył z niej z rewolwerem w ręku, powalił agenta na podłogę, w czasie tym drugi agent zdążył opryszkowi wyrwać rewolwer, lecz złodziej pomimo to nie dał się na razie obezwładnić. Niedzielski, będąc świadkiem całego tego zajścia, nie przyszedł z pomocą agentom, którzy nie byłiby w stanie uporać się z Klauwińskim, gdyby nie osoby trzecie, które przyszły im z pomocą. Klauwiński i Niedzielski zostali osadzeni w więzieniu śledczym. Rewolwer był nabyty 6 nabojami i tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie spowodował wystrzału.

Omali nie katastrofa. Dwa wagony kolei Łódź-Zgierz, dążące w dwóch przeciwnych kierunkach, w pobliżu stacji, pomiędzy rozjazdami omali nie najechały na siebie; dzięki przytomności maszynistów i porze dziennej uniknięto katastrofy. Po zatrzymaniu wagonów, jeden z nich, dążący w stronę Łodzi, cofnął się przeszło o pół wiorsty drogi na rozjazd przy samej stacji, gdzie nastąpiło skrzyżowanie się wagonów. Przyczyną tego wypadku było, że jeden z wagonów biegł nie we właściwym czasie, wskutek czego skrzyżowanie nastąpiło nieprawidłowo.

Drobny ogień. W dniu wczorajszym o godzinie 8 wieczorem, od przewróconej lampy w mieszkaniu u jednego z lokatorów domu, przy ul. Długiej pod nr. 19, zapaliła się podłoga. Ogień przed przybyciem I i II oddziału straży ogniowej ochotniczej, domownicy ugasiłi.

Podrzutek. W dniu wczorajszym, w bramie domu pod nr. 53, przy ul. Mikołajewskiej, znaleziono podrzuczone dziecko płci męskiej, przy którym leżała kartka zawiadająca, że jest niechrzczone, na szyi zaś dziecka był zawieszony szkaplerz. Na razie dziecko pozostawiono u stróża domu.

Bójki. Na ul. Klimka pod nr. 5, robotnice fabryczne, zajmujące wspólne mieszkanie, wczoraj posprzeczały się, rezultatem czego była generalna bójka, w której na Stanisława Gajduk, lat 39, została pobita i poraniona głową. Lekarz Pogotowia rany opatrzył. — Przy ul. Dworskiej nr. 20, Karol Buciarek, lat 16, tkacz w bójce z rówieśnikami, otrzymał ranę w bok, zadaną ostrem narzędziem. Lekarz Pogotowia ranę opatrzył i B. pozostawił na miejscu.

Pobicia. Na ul. Dzielnej nr. 5, Szyja Lejzor Borstein, czeladnik szewcki, lat 19, mieszkający przy tejże ulicy, został przez majstra swego uderzony podczas kłó-

tni pilnikiem, wskutek czego otrzymał ranę górnej wargi. Lekarz Pogotowia ranę opatrzył i poszkodowanego pozostawił na miejscu.

— Przed kilku laty Wróblewski, tkacz, mieszkający przy szosie Aleksandrowskiej, zawarł związek małżeński z młodą dziewczyną. Po dwóch latach pożycia, Józefa Wróblewska odjechała od męża i zamieszkała przy rodzinie na ul. Staro-Zarzewskiej. Wczoraj W. udała się do męża po pozostałe rzeczy, lecz zamiast odebrania rzeczy, została boleśnie pobita i poraniona. W. zwróciła się ze skargą do IV cyrkułu, gdzie też zawezwano Pogotowie; lekarz udzielił poranej doraźnej pomocy.

Ogólne osłabienie. Na ulicy Średniej nr. 53, Eliasz Lerner, lat 30, pozostający bez zajęcia i mieszkania, mieszkający przy ul. Pańskiej, uległ ogólnemu osłabieniu. Pomocy udzieliło Pogotowie.

Z sąsiedztwa.

Z Piotrkowa. W piotrkowskim magistracie obradowano nad tem, w jaki sposób zastąpić dochód, który traci kasa miejska z powodu wprowadzenia nowych przepisów paszportowych.

Dochody miejskie zmniejszają się wskutek tej reformy o 20,000 rb. Uczestnicy obrad, powstanie nowego źródła dochodu oparli na tej zasadzie, że w dochodach za opłatę paszportów mieszkańcy Piotrkowa stanowili 2 proc., mieszkańcy gubernii piotrkowskiej 98 proc. Dlatego zgodzono się, że nowa opłata musi obciążyć zamiejscową ludność.

Wyrażono zatem przekonanie, że najlepszym źródłem dochodu będzie podwyższenie opłaty za przywożony do Piotrkowa węgiel o 2 kop. a za inne towary o 7 kop. na pudzie. Dochód z tego źródła pokryłby w zupełności wspomniany ubytek w dochodach miejskich.

W 1901 r. bowiem sprowadzono do Piotrkowa 2,753,815 pudów węgla, a 1,363,168 pudów innych towarów. Podwyższenie opłaty za przywóz tych towarów przyniosłoby miastu czystego zysku 19,993 rb. rocznie.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

(Alojzy Dworzaczek). Istnieje u nas oddawna zakorzeniony zwyczaj krytykowania wszystkiego; każdy ma pretensję do wypowiedzenia tego lub owego na korzyść, lub też na szkodę występującego. Najbardziej rozwinięte są zdania i krytyka kwitnie w całej pełni w teatrze; ten chwali pod niebiosy, ów zaś uśmiecha się i burzy to, co pierwszy wypowiedział o śpiewaku, lub też śpiewaczce, jednym słowem, każdy na swój sposób krytykuje, jak rozumie i jak umie.

Na jedno zdanie jednak muszą się zgodzić wszyscy ci, którzy słyszeli i widzieli występującą na naszej scenie Gemmę Bellincioni. Ogólny zachwyt i entuzjazm opanował naszą publiczność podczas jej występów, czy to w roli głównej w «Carmen» Violetty, Neddy w «Pajacach», czy też Santuzzy w «Rycerskości wieśniaczej». Jej gra misternie opracowana w najmniejszych szczegółach i do tego połączona z dobrym materiałem gardłowym, działa i porywa słuchaczy swoją swobodą, prostotą, zalotnością i t. d. Jej partya główna w «Carmen» traktowana była z całą świadomością kokietki i kochliwej cyganki zalotnicy, która co chwila przebiera swoich kochanków, z myślą, że niedługo znów znajdzie się nowy, drugi, który da jej nieco świeżych wrażeń i uniesień.

Cała opera była traktowana dość poważnie. Na wyróżnienie zasługuje p. Marek, która z powodzeniem odśpiewała partję Micaeli. Orkiestra w 4-ym akcie za energicznie traktowała główny temat opery, marsz—żaden żołnierz nie wytrzymałby i musiałby paść ze znużenia.

Wczorajszy wieczór w teatrze zapełniły opery: «Pajace» i «Rycerskość wieśniacza», na które zebrała się spora garstka łodzian, żadnych usłyszeć i zobaczyć p. Bellincioni.

Opera «Pajace» rozpoczęła widowisko. Bellincioni w roli Neddy, jako żona pajaca Cania, trzymała się od początku do końca na wysokości zadania. Jej głos brzmiał wybornie, jak również i gra nie pozostawiała nic do życzenia. Niepotrzebnie coppinga głos u p. B. w wysokim rejestrze wibruje, nieraz traci na świeżości; ale to jest zupełnie naturalne; głos nie może trwać ciągle jednokowo, świeży, musi kiedyś się zmienić, gardło to nie żelazo, struny głosowe, to nie druty, i te tylko do czasu służą. Śpie-

waczka wykonywująca dłuższy szereg lat trudne partje w operach, mimo dobrej szkoły, musi mieć swój początek, i kiedyś koniec; przychodzi okres śpiewu najważniejszy punkt kulminacyjny, z którego naturalnie musi zejść prędzej, czy później. Pod względem gry aktorskiej pani B. znajduje się obecnie w najlepszej fazie swego artyzmu. Partya Neddy traktowana była przez p. B. wybornie; była to kobieta z ogromnym temperamentem południowym, czy to w oddaniu prawdziwego zgrozienia wynurzeń miłosnych pajaca Tonia, czy też w całym duecie z Silwią, lub w doskonale odegranej scenie w 2-gim akcie podczas komedji ze swoim mężem; wszystkie te sceny były wykonane znakomicie, za co rozentuzjazmowana publiczność darzyła ją szczeremi oklaskami.

Rolę Cania odtworzył p. Dianni, który najwięcej podobał się w ostatniej scenie 1-go aktu podczas arii «Twarz ubielono i dziwnie przybrano»—dostrajał się do dobrej całości; pp. Szymański i Ludwig w rolach pajaca i wieśniaka oddali swoje partje ze zrozumieniem.

Lepszą jeszcze Santuzzą niż Neddą była pani Bellincioni w «Rycerskości wieśniaczej». Wspaniale odśpiewała arię w części pierwszej, gdzie Santuzza opowiada matce Lucy o jej synie, który pokochał mężatkę Lolę. P. B. zrobiła z niej skończoną postać zdeterminowanej i zakochanej włoski. Całość partji Santuzzy była trzymana przez całą operę ze zrozumieniem.

Głos p. Hofmana, który wystąpił w roli Turrida, brzmiał częściowo dość dźwięcznie, choć niepewno. Jest to gatunek głosu niewytrzymały i podajny do wszelkich łamań krtaniowych. P. H. musi długo jeszcze i sumiennie pracować, aby pozbyć się tej niepewności. Tony wyższe brzmią metalicznie; ale co mi po śpiewaku, który ma tylko dobre wyższe tony, kiedy medium i dół są za słabe i niewyrównane.

Rola Loli przypadła w udziale p. Ogrodzkiej, która ją wykonała z małym powodzeniem.

P. Ludwig, jako Alfie, był lepszy w grze, niż w śpiewie. Matką Turrida była p. Skalska; jest to śpiewaczka, która już scenie pociechy nie przyniesie. Głos jej dziwnie ściśnięty przez gardło, wychodzi z krtani nienaturalnie, piskliwie; przypuszczam, że to u p. Skalskiej jest już nie do poprawienia.

Chóry miały swoje lepsze i gorsze chwile, w każdym bądź razie lepiej trzymały się i brzmiały w «Pajacach» aniżeli w «Rycerskości wieśniaczej».

Dyrygował operami p. Ludwik Czelansky.

(Bemol). «Tannhäuser» należy do popularniejszych oper wielkiego Wagnera. Wiadomo, iż Ryszard Wagner jest reformatorem muzyki i że potęgą swego twórczego talentu pchnął ją na nowe tory, przeradzając opery w dramaty muzyczne. Jak każdy reformator, Wagner miał wielu przeciwników i to tak zaciętych, że, aby ich pokonać, trzeba było istotnie wielkiego talentu i żelaznej woli. Twórca «Lohengrina» jednak nie zrażał się niepowodzeniami, nawet wówczas, gdy arcydzieła jego wygwizdywano, a idąc ciągle naprzód, odniósł zupełne zwycięstwo.

Wczoraj na deskach teatru Wielkiego wystawiono po raz drugi «Tannhäusera» z udziałem p. Aleksandra Bandrowskiego w partji tytułowej. Artysta miał wielkie pole do popisu, to też święcił prawdziwy tryumf. Zarówno głos Bandrowskiego, jako też jego wspaniała dykcja nadają się świetnie do wypowiedzania uczuć Wagnerowskich. Hymn do miłości artysta odśpiewał z zapałem, który porwał słuchaczy. Pan Bandrowski nadto jest wybornym aktorem, co zwłaszcza uwydatniło się w chwili, gdy Tannhäuser z zaczarowanego koła poezji nadziemskiej i ramion bogini nagle znajduje się w świecie rzeczywistym, oświetlonym promieniami słońca, do którego dążył.

W partji Elżbiety wystąpiła pani Irena Bohuss. Artystka wywiązała się z zadania bardzo dobrze. W anielską tę postać wlała wiele uczucia i szczerości, głos zaś p. Bohuss uposażony w tony miękkie, aksamitne, zupełnie nadawał się do tej partji.

Pani Marek, jako Wenus, spoczywająca w muszli, wyglądała dosyć efektownie. Pan Jeromin trudnej partji księcia nie zdołał opanować, brak mu było przytem majestatu, któryby usprawiedliwił koronę.

Reszta obsady «Tannhäusera» mniej lub wię-

cej dobrze wywiązała się z zadania. Septet w akcie pierwszym wypadł bardzo udatnie. Chóry sprawiały się karnie, możnaby tylko zaprotestować co do ich zewnętrznego wyglądu, zwłaszcza gdy przedstawiają «szlachetnych gości». Pan Czelansky, jako dyrektor orkiestry, wielkie dzieło Wagnera traktował z powagą. Opera była śpiewana po polsku.

* Dziś, w piątek, «Mignon»; występ: Gemmy Bellincioni, L. Marek, A. Dianniego, I. Jeromina, B. Ludwiga i in.

W sobotę «Lohengrin»; ostatni, pożegnalny, występ Al. Bandrowskiego, oraz występ: Ireny Bohuss, Wandy Radkiewicz, Jeromina, Ludwiga, Szymańskiego i in.

W niedzielę «Traviata»; występ: Bellincioni, Dianniego, Ludwiga i in.

Na przedstawienie to dyrekcja obniżyła znacznie ceny miejsc.

* Dyrektor Lutni zawiadamia panie członkinie czynne Lutni, że pierwsza lekcyja powakacyjna chóru damskiego odbędzie się w nadchodzący poniedziałek, dnia 21 b. m., o godzinie 7 wieczorem. Lekcyje te odbywać się będą, jak dawniej, w poniedziałki i piątki, o godzinie 7 wieczorem.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru.	Uwagi.
17/IX 1 pop.	746.1	19.3	62	W. 3	Z dnia 17/IX: Temperatura max. 19.6° C.
17/IX 9 w.	747.3	17.0	86	W. 3	Temperatura min. 12.0° C.
18/IX 7 rano	749.4	12.5	75	W. 2	Opadu — mm.

Lista zmarłych.

Maryanna Kaszczyk, żona rob., lat 32; Jan Fajst, lat 68; Józef Kubiak, lat 12; dzieci zmarło: chłopców 3, dziewcząt 6; pochowani na nowym cmentarzu.

Z WARSZAWY.

— Dla braku miejsca nie przyjęto tego roku do szkół początkowych w Warszawie 800 dzieci. Wobec tego inspektor szkół wystąpił do magistratu m. Warszawy z prośbą o założenie 12 szkół początkowych.

— Do politechniki warszawskiej przyjęto: na wydział mechaniczny 56 studentów (2 bez egzaminów), na chemiczny 53 (1 bez egzaminu), na górniczy 43 (18 bez egzaminu). Razem zatem przyjęto 209 osób.

— Przed paru dniami otrzymała policja warszawska od kijowskiej policji śledczej telegram, że Aleksander M. skradł pewnej damie 4,000 rb. i wyjechał w stronę Warszawy. Naczelnik wydziału śledczego polecił poszukiwania urzędnikowi p. Grygorjewowi.

Rozwinięte śledztwo wykazało, że M. w Łasku ma kuzynów. Telegrafowano do naczelnika powiatu i wczoraj aresztowanego M. przywieziono do Warszawy.

Znalezione przy nim bilety tow. kred. ziem. 2 po 1,000 i jeden na 500 rb, gotówka 418 rb. 30 kop. i książkę oszczędnościową banku państwa w Warszawie na złożoną sumę 999 rubli, oraz weksel Borysa Sz. na 200 rb.

M. ma lat 31, elegancik, nosi mundur oficera policyjnego, szlachcie gubernii pskowskiej, uczył się w kadeckim korpusie w Pskowie, służył w wojsku, jako ochotnik, potem w służbie cywilnej. Od roku 1896 M. dosyć często podróżował — najczęściej do Petersburga i Odessy. W r. z. był komisarzem policji w m. Porchowje. W początkach r. b. uwolnił się — nosił jednak mundur; w kwietniu w Rydze u wód zawarł znajomość z młodą ładną wdówką panią D. W sierpniu odwiedził ją w jej majątku około Czerkasów. Mieli się pobrać.

Wdówka dała mu, jakoby na poprawienie sytuacji, 4,000 rubli. Otrzymał jednak od kijowskiej policji śledczej telegram, aby M. dostawił do Kijowa.

USTAWA polskiego towarzystwa teatralnego w Łodzi.

(Zatwierdzona dnia 7 (20) sierpnia 1903 roku, przez towarzysza ministra spraw wewnętrznych, Zinowjewa).

§ 1. Polskie teatralne towarzystwo w Łodzi organizuje się, w celu rozwoju sztuki pomiędzy swymi członkami, jak również w celu dawania stałych lub z przerwami przedstawień polskich w Łodzi, oraz literacko-dramatycznych i muzycznych wieczorów.

Uwaga. Urządzenie przez towarzystwo widowisk i literacko-dramatycznych lub muzycznych wieczorów zezwala się tylko za zgodą odpowiednich władz, po wypełnieniu odnośnych w tych kwestjach przepisów i rozporządzeń rządu.

§ 2. W celu osiągnięcia swych celów towarzystwo ma prawo:

a) nabywać w mieście Łodzi, na mocy egzystujących przepisów, nieruchomości i najmować sale na widowiska i pomieszczenia dla inwentarza towarzystwa, jako też dla wszystkich urządzeń sceny;

b) wynajmować swój inwentarz stałym trupom, kółkom amatorskim, lub dawać przedstawienia na własny rachunek;

c) dawać przedstawienia w polskim języku, składające się ze sztuk oryginalnych lub tłumaczonych, ocenizowanych;

d) wyznaczać nagrody za najlepsze sztuki dramatyczne, napisane w języku polskim.

Uwaga. Przy urządzeniu biblioteki należy ściśle zastosować się do przepisów paragrafu 175 ustawy cenzuralnej i drukarskiej, wydanej w 1890 roku.

§ 3. W działalności swej towarzystwo w całej rozciągłości podlega przepisom ustawy cenzuralnej i policyjnym rozporządzeniom.

§ 4. Środki towarzystwa składają się:

a) ze składek członkowskich;

b) z dochodów od przedstawień, dawanych przez samo towarzystwo;

c) z określonych dobrowolnie części dochodów od przedstawień, dawanych przy udziale towarzystwa;

d) z procentów od kapitałów towarzystwa; z dochodów z inwentarza i wydawnictw, jak również z honoraryów, przynależnych towarzystwu od przedstawień dramatycznych;

e) z ofiar i wypadkowych dochodów na rzecz towarzystwa.

§ 5. Sposób przechowywania kapitałów i majątku towarzystwa zależy od uznania zarządu.

Uwaga. Wszystkie sumy towarzystwa, za wyjątkiem niezbędnych na wydatki, powinny być przechowywane w gotówce lub papierach procentowych, gwarantowanych przez rząd, i lokowane w łódzkim oddziale banku państwa, lub w innych kredytowych instytucjach rządowych.

§ 6. Towarzystwo składa się z członków honorowych, założycieli, rzeczywistych i protektorów. Członkami towarzystwa mogą być osoby obojga płci, bez różnicy stanu.

Uwaga. Członkami towarzystwa nie mogą być: a) nieletni, za wyjątkiem tych, którzy mają rangi, b) młodzież kształcąca się w zakładach naukowych, c) odbywający służbę wojskową żołnierze i junkrzy, i d) pozbawieni praw przez sądy, będący pod sądem lub śledztwem, które w oskarżeniu przewiduje pozbawienie praw.

§ 7. Do członków założycieli towarzystwa zaliczają się te osoby, które na rzecz towarzystwa złożyły 1,000 rb.

§ 8. Na członków honorowych tow. mogą być wybierane tylko te osoby, które dla sceny polskiej położyły duże zasługi przez swą działalność, jak również te, które na rzecz towarzystwa ofiarowały swoje prace lub majątek.

Uwaga. Godność członka honorowego może być nadana członkowi towarzystwa, który przy mandacie prezesa zarządu utrzymał się na drugie lub trzecie trzecielecie.

§ 9. Do rzeczywistych członków są zaliczone wszystkie osoby, które na rzecz towarzystwa płacić będą stałą składkę roczną w sumie 24 rb. lub jednorazowo wniosą 200 rb., jak również i ci, którzy przez zarząd zostaną uznani członkami rzeczywistymi.

§ 10. Jeżeli członek towarzystwa nie wnie-

sie w terminie, określonym przez ogólne zebranie, swej składki, zostaje wykreślony z listy członków towarzystwa mocą odpowiedniej uchwały zarządu.

§ 11. Osoby, które bezinteresowną pracą współdziałają towarzystwu, jak również i osoby płacące składki na rzecz towarzystwa nie mniej niż 5 rb. rocznie, mogą być wybierane przez zarząd na członków protektorów.

§ 12. Wszystkim członkom towarzystwa, oprócz członków protektorów, przysługuje prawo głosu na ogólnych zebraniach.

§ 13. Sprawami towarzystwa zarządzają:

a) ogólne zebranie członków;

b) zarząd;

c) komisja rewizyjna.

§ 14. Ogólne zebrania mogą być zwyczajne i nadzwyczajne.

Zwyczajne ogólne zebrania są zwoływane przez prezesa zarządu raz do roku, w miesiącu październiku, dla przeczytania sprawozdania rachunkowego za ubiegły rok, wniosków komisji rewizyjnej, zatwierdzenia budżetu na rok przyszły i dokonania wyborów członków do zarządu i komisji rewizyjnej.

Nadzwyczajne ogólne zebrania mogą być zwoływane przez zarząd w każdym czasie dla rozstrzygnięcia spraw nie cierpiących zwłoki, jak również i na żądanie komisji rewizyjnej, lub na żądanie $\frac{1}{10}$ części ogólnej liczby członków towarzystwa.

§ 15. Ogólne zebrania, zarówno zwyczajne, jakoteż i nadzwyczajne, są prawomocne, jeżeli w nich bierze udział $\frac{1}{3}$ wszystkich członków towarzystwa. Jeżeli na zebranie nie przybędzie taka liczba członków, to jest ono nieprawomocne, wobec tego do rozpatrzenia powyższych kwestyj zwołuje się drugie zebranie, lecz nie wcześniej jak za dni 7; zebranie powtórne uważać się będzie za prawomocne bez względu na liczbę członków, o czym członkowie w ogłoszeniach i zaproszeniach winni być zawiadomieni.

Uwaga. O dniu, godzinie i miejscu, w którym ma się odbyć ogólne zebranie, zarząd obowiązany jest zawiadomić we właściwym czasie naczelnika miejscowej policyi i członków towarzystwa.

§ 16. Na ogólnym zebraniu przewodniczy jeden z członków towarzystwa, nie należący do zarządu, ani też do komisji rewizyjnej, który powinien być wybrany za każdym razem przy otwarciu zebrania; ogólne zebranie otwiera prezes zarządu.

§ 17. Wszystkie kwestye na ogólnym zebraniu przechodzą prostą większością głosów biorących udział w zebraniu członków, za wyjątkiem wyborów członków honorowych, wykreślenia członka z listy towarzystwa, spraw o zmianie ustawy przez dodanie lub skreślenie którego z paragrafów, sprawy zamknięcia towarzystwa i likwidacji majątku; dla rozstrzygnięcia tych spraw bezwarunkowo musi uczestniczyć na ogólnym zebraniu połowa wszystkich członków towarzystwa; uchwały zapadają większością $\frac{2}{3}$ głosów.

Uwaga. Głosowanie odbywa się na ogólnych zebraniach tajne lub jawne; zależy to od uznania ogólnego zebrania. Lecz w wypadku wskazanym w § 20 niniejszej ustawy, lub na żądanie 20 członków ogólnego zebrania, głosowanie winno odbywać się tajne.

§ 18. Do kompetencji ogólnego zebrania należy:

a) rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetów i sprawozdań towarzystwa,

b) rozpatrzenia i postanowienia przedstawionych wyjaśnień zarządu i wniosków członków,

c) zatwierdzenie przepisów, instrukcji i dotyczących różnorodnych czynności zarządu.

d) wybór członków zarządu, komisji rewizyjnej, jak również i członków honorowych towarzystwa.

Uwagi I. Wnioski członków towarzystwa w kwestjach, które mają być omawiane na ogólnym zebraniu, winny być wnoszone do zarządu najpóźniej na 7 dni przed ogólnym zebraniem.

II. Rozpatrywane na ogólnym zebraniu mogą być tylko te kwestye, które będą w ścisłym związku z zakresem działalności towarzystwa i tylko te, o których w swoim czasie został zawiadomiony naczelnik miejscowej policyi i członkowie towarzystwa.

§ 19. Do prowadzenia spraw towarzystwa ogólne zebranie wybiera z liczby członków towarzystwa zarząd, składający się z 12 członków i 6 zastępców.

§ 20. Członków zarządu wybiera się na trzy lata, przez tajne głosowanie; są oni na swe urzędy są zatwierdzani przez gubernatora piotrkowskiego.

§ 21. Zarząd z pośród siebie wybiera prezesa, wiceprezesa, dyrektora artystycznego, sekretarza i kasyera. Rozdział czynności pomiędzy członkami zarządu winien być zatwierdzony przez gubernatora.

Uwaga I. Wiceprezes zastępuje prezesa podczas jego choroby lub wyjazdu.

Uwaga II. Obowiązki sekretarza i kasyera określają się instrukcją, opracowaną przez zarząd, a zatwierdzoną przez ogólne zebranie.

Uwaga III. Dyrektor trupy teatralnej przyjmuje udział w zebraniach zarządu z prawem głosu decydującego.

§ 22. W zakres działalności zarządu wchodzi:

a) zarządzanie majątkiem i sprawami towarzystwa,

b) prowadzenie inwentarza, ksiąg rachunkowych z wpływów i wydatków, rachunkowości spraw majątkowych i sum towarzystwa, jak również i spisu członków towarzystwa, prowadzenie pertraktacji, dotyczących się umowy lub obrachunków z trupami, antrepreneurami lub amatorami,

c) zaopatrywanie trup i kółek amatorskich w repertuar, akcesorya i inne środki, dotyczące się urządzenia przedstawień teatralnych,

d) przedstawianie ogólnemu zebraniu wniosków, dotyczących spraw towarzystwa.

e) wypełnienie wszystkich postanowień ogólnego zebrania i wszystkich wykonawczych i administracyjnych czynności w interesach towarzystwa.

Uwaga I. Za całość sum i majątków towarzystwa odpowiadają wszyscy członkowie zarządu, z wyjątkiem wypadków, gdyby nadużycie jest zrobione przez jednego z członków zarządu, bez wiadomości innych.

Uwaga II. Podpisywać dowody i zawierać umowy w imieniu towarzystwa ma prawo czterech członków zarządu, w tej liczbie prezes lub wiceprezes i sekretarz. Korespondencya w imieniu towarzystwa podpiszana być winna przez prezesa lub wiceprezesa i sekretarza.

1) Wszelka korespondencya z urzędami państwowymi i osobami winna być prowadzona w języku rosyjskim.

2) Na wszelkie zapytania piśmienne jako też i ustne innych towarzystw prywatnych lub osób, jeżeli te były wystosowane w języku rosyjskim — towarzystwo winno odpowiadać w tymże języku.

3) Cała wewnętrzna korespondencya towarzystwa, nie wyłączając protokołów z posiedzeń, oraz rachunkowość, winny być prowadzone tylko w języku rosyjskim. Przepis ten, w zastosowaniu do rachunkowości, ogranicza się do prowadzenia ksiąg buchalteryjnych i sprawozdań rachunkowych; publikacya sprawozdań z wyjaśnieniami może być w tłumaczeniu na język polski, lecz tylko z tym warunkiem, żeby polskie tłumaczenie drukowane było równoległe z rosyjskim tekstem (en regard).

4) Korespondencya z osobami prywatnymi i towarzystwami może być prowadzona w języku polskim.

§ 23. Zarząd corocznie przedstawia na ogólnym zebraniu szeregowe sprawozdanie o działalności towarzystwa i biegu jego spraw. Po przejrzaniu i zatwierdzeniu sprawozdań przez ogólne zebranie, winny one być drukowane w gazetach miejscowych i przedstawione w dwóch egzemplarzach p. gubernatorowi piotrkowskiemu. Na tydzień przed ogólnym zebraniem, każdy członek, który będzie sobie tego życzył, ma prawo żądać okazania sprawozdania.

§ 24. Posiedzenie zarządu jest prawomocne, jeżeli w niem bierze udział nie mniej, niż 6 członków zarządu, oprócz przewodniczącego. W razie nieobecności prezesa lub wiceprezesa, zastępuje ich jeden ze starszych członków. Posiedzenia zarządu muszą się odbywać przynajmniej, raz na miesiąc. Na posiedzenia zarządu mogą z prawem głosu doradczego być zapraszani członkowie towarzystwa, a nawet i osoby obce. W ra-

zie równej ilości głosów, głos przewodniczącego przeważa.

§ 25. Dla zaświadczenia i sprawdzenia spraw i rachunków towarzystwa, ogólne zebranie corocznie wybiera komisję rewizyjną z pięciu członków i dwóch zastępców.

Uwaga I. Jedna i ta sama osoba nie może należeć do zarządu i komisji rewizyjnej.

§ 26. Dla przejrzenia i ocenienia sztuk dramatycznych, kwalifikujących się do wystawienia na scenie lub przedstawionych do uzyskania nagrody, dla przejrzenia specjalnych spraw lub spełnienia poszczególnych poleceń, ogólne zebranie może z pośród liczby członków tow. wybierać osobne komisje; skład i zakres ich działalności określa ogólne zebranie.

§ 27. Towarzystwo ma swoją pieczęć z napisem w języku rosyjskim: «Pieczęć polskiego teatralnego towarzystwa w m. Łodzi.»

§ 28. W miarę rozwoju towarzystwa, członkowie zarządu i komisji rewizyjnej mogą być wynagradzani za swą pracę, stosownie do uznania ogólnego zebrania.

§ 29. Wnioski o zmianę lub dopełnienie powyższej ustawy, przedstawiają się, w porządku przepisany, do zatwierdzenia przez ministerium spraw wewnętrznych.

§ 30. Decyzja o zamknięciu towarzystwa należy do ogólnego zebrania. W razie zamknięcia towarzystwa, decyzja co do podziału jego majątku po likwidacji winna nastąpić w porozumieniu z gubernatorem piotrkowskim.

§ 31. Jeżeliby, niezależnie od praw, pozostawionych gubernatorom (p. 321, t. II Zb. Praw Og. Gub. Inst. wyd. 1892) zamykanie stowarzyszeń wobec wykrytych w nich jakichkolwiek działań przeciw państwowemu porządkowi, ogólnemu bezpieczeństwu i moralności, p. piotrkowski gubernator uznał za konieczne zamknąć towarzystwo dla innych przyczyn, to przedstawia to do decyzji ministerium spraw wewnętrznych.

WIADOMOŚCI ZAMIEJSCOWE.

—o—

Z kraju.

— Wieże frontowe na kościele katedralnym w Płocku już w zupełności ukończono; kończą się one dużymi krzyżami złotymi, pięknie na słońcu błyszczącymi.

Budowa domu dla pomieszczenia sprzętów kościelnych i zbiorów starożytności postępuje.

Styl i budowa tego domu zastosowane są do stylu katedry; zachowana jest i starożytność przez wmurowanie kamieni wśród cegieł.

Roboty wewnątrz kościoła prowadzone są z pośpiechem; buduje się ołtarze nowe, układa posadzki itd.

Rozkład ołtarzów będzie nieco odmienny, niż dawniej, mianowicie dwa ołtarze przy filarach pierwszych będą rozebrane.

„Echa pł.“ piszą, że jeszcze nie wiadomo, czy poświęcenie ołtarza wielkiego odbędzie się w d. 8 listopada r. b.

— Utworzona świeżo kujawska spółka mleczarska postanowiła założyć wielką centryfugę parową na gruntach folwarku Wilkowiczki, w powiecie włocławskim, w pobliżu stacji Kowal. Grunty potrzebne właściciel majątku, p. Stokowski, ofiarował spółce bezpłatnie.

Na zgromadzeniu uczestników zadeklarowano dostawę mleka z górą od 1,000 krów.

Uczestnicy zobowiązali się wypłacić po rb. 15 od krowy na kapitał zakładowy; złożono już rb. 600.

Do zarządu wybrano pp.: Higersbergera z Chocenia, Tadeusza Findeisena ze Smitowic i Ostrowskiego z Borzymia. P. Higersberger objął obowiązki kasyera.

Do konkursu budowy centryfugi zgłosiły się dwie firmy krajowe i jedna zagraniczna. Ta ostatnia niestety, otrzymała zamówienie.

— Budowana obecnie kolej Siedlce-Połock będzie miała dwa tory i szereg odnóg długości 37 wiorst od st. Zalesia, Lidy, Hajnówki i in.

Najtrudniejszą i najkosztowniejszą część robót stanowią mosty przez rzeki: Bug, Wilię, Berezynę, Niemien, Dźwinę itp. Koszt ich wyniesie 13 mil. rb.

Układanie szyn rozpoczęte będzie pod koniec zimy lub z wiosną r. p.

Podkładów dostarczą lasy rządowe gubern. grodzieńskiej, wileńskiej i z Królestwa Polskiego.

— Dnia 3 września odsłonięto w Tykocinie pomnik Stefana Czarneckiego odnowiony w r. b. przez hr. S. Potockiego, Pelagię Potocką, Jadwigę Branicką, Ksawerego Karola Branickiego. Koszty odnowy wyniosły 800 rb.

— Pan Tadeusz Joteyko objął już obowiązki dyrektora towarzystwa muzycznego w Kaliszu.

Zamach na oficera.

— Wilno obfituje obecnie w wydarzenia kryminalne: Oto o nowem donosi ostatni „Wileński Wiestnik“: W dniu 13 b. m., o godzinie 11 wieczorem, do szpitala św. Jakóba przywieziono kapitana 3 batalionu saperów, Aleksandra Sredniawa, z kilku ciężkimi ranami od ciecicia szabłą na głowie i rękę. Raniony zeznał, iż do jego mieszkania, pod chwilową nieobecność żony i dzieci, wtargnął szeregowiec 3 batalionu saperów, rzucił się na niego niespodzianie i zadał mu szabłą szereg ran, od których kapitan S. zemdlął i skutkiem tego nie zapamiętał twarzy napastnika. Wybiegłszy na ulicę, ten ostatni począł uciekać, odganiając szabłą goniących go ludzi, dzięki czemu zdołał zbiec. Przyczyna napadci niewiadoma; w każdym razie nie był nią rabunek, gdyż w mieszkaniu kapitana znaleziono wszystkie rzeczy w porządku. Broniąc się, kapitan S. zerwał napastnikowi jedną epoletę, i ta znaleziona w mieszkaniu, zdradziła szeregowca, którego też ujęto.

Zaburzenia w Homlu.

«Praw. wiestnik» ogłasza:

Dnia 11-go b. m., na rynku w Homlu, pomiędzy włościaninem a przekupką, żydówką, wszczęła się kłótnia, która przeistoczyła się niebawem w ogólną zacieklą bójkę żydów z rosyjanami.

Jednego rosyjanina żyd zranił śmiertelnie nożem w szyję; jeden żyd otrzymał lekką ranę od kuli; siedmiu ludzi jest potłuczonych kamieniami. Dnia 14-go b. m. rozruchy się ponowiły. Robotnicy rosyjscy dopuszczali się gwałtów, niszczyli mieszkania i sklepy starozakonnych.

Celem przywrócenia porządku wezwano wojsko, które żydzi powitali wystrzałami, co zniewoliło do użycia broni.

Wieczorem porządek przywrócono.

Jest zabitych czterech chrześcijan i dwóch żydów, ranionych jest pięciu chrześcijan i dziewięciu żydów.

Z Krakowa.

— P. Feliks Jasiński założył w Krakowie nowe, bogate muzeum, które stanowić będzie specjalny oddział imienia fundatora przy Muzeum Narodowym, mieszczący się tymczasowo oddzielnie przy Rynku, dopóki się nie zleje z Muzeum Narodowym w oddanych na ten cel odpowiednio odnowionych gmachach na Wawelu.

Nowe Muzeum rozpada się na pięć działów, a mianowicie: 1) Sztuka polska, 2) Sztuki graficzne europejskie w XIX w., 3) Sztuka japońska, 4) Biblioteka, 5) Meble. Dział sztuki polskiej składa się z kilkuset dzieł czterdziestu pięciu wybitnych artystów.

Na dział drugi składa się kilka tysięcy cennych akwafort, litografij, drzeworytów i innych dzieł graficznych wogóle, wyprodukowanych przez najwybitniejszych artystów europejskich.

W przyszłości urządzone będą specjalne sale, poświęcone akwafortom lub litografom francuskim, angielskim, holenderskim, niemieckim, skandynawskim, a także gabinety dla prac pojedynczych artystów, takich np. jak Klinger, Rivière, Rops, Redon, Goya i t. d.

Dział sztuki japońskiej obejmuje kilka tysięcy numerów. Są tu brzozy, emalie, materye, wyroby z laki, żelaza, stali, albumy, malowidła oryginalne, rzeźby, a przede wszystkim duży zbiór drzeworytów, o wiele bogatszy od podobnych zbiorów w bibliotece narodowej w Paryżu i w Kensingtonskim muzeum w Londynie. Biblioteka obfituje w cenne dzieła ilustrowane w różnych językach, w znacznej mierze dotyczące się sztuki. Jest również nieco ksiąg starych, np. dwa egzemplarze statutu łaskiego, biblia Radziwiłłowska, Wujka i t. d. Wśród mebli są piękne okazy różnych stylów.

Po urządzeniu, a więc za kilka miesięcy, oddział dostępny będzie dla osób, pracujących

na polu sztuki, literatury i nauki. Dla publiczności—po urządzeniu właściwym i zupełnym—na Wawelu.

P. Jasiński urządzi również lokal klubowy dla towarzystwa „Sztuka“, przy muzeum tymczasowym i z chwilą zamieszkania w Krakowie, usuwa się od czynnego udziału w życiu artystyczno-literackim.

Pozyczki premiowe.

Kurs pożyczek premiowych 1-ej emisji waha się obecnie między 440 a 450 rb.

Tak wysoka cena premiówek nie może być niczem usprawiedliwioną i jest wynikiem nieporozumienia. Wszyscy myślą, że na premiówkę 1-ej emisji łatwiej wygrać, aniżeli na pożyczkę premiową 2-ej emisji, i dlatego cena jej wzrasta z każdym rokiem.

W gruncie rzeczy wszakże różnica między szansami pierwszych dwu pożyczek jest niewielka.

Premiówek pierwszej emisji pozostaje w obiegu 650,200, a 2-ej 670,400. W pierwszym przypadku jedna wygrana przypada na 2,167 pożyczek, w drugim na 2,234. A zatem, jeżeli za pożyczkę drugiej emisji płać 335, to za pożyczkę pierwszej emisji nie powinni dawać więcej, niż 350 rb.

Publiczność jednak, sama tego nie widząc, znalazła się w nader trudnem położeniu, z którego nie sposób wybrnąć bez znacznej straty. Nikt nie chce pozbyć się premiówek, ubezpieczając się je, aby wzamian wylosowanych do amortyzacji otrzymać nowe. Z każdym rokiem premiówek coraz mniej i wszyscy sobie wyobrażają, że w ostatnich latach widoki na wygraną znacznie się powiększają, i napewno wygrają.

Oczywiście, że przy tak wysokim kursie, po którym notowana jest obecnie na giełdzie pożyczka 1-ej emisji, asekuracja jest droga i musi być coraz droższą.

Przypuszczając, że kurs premiówek utrzyma się co najwyżej na poziomie 450 rb. i nie będzie się podnosił, kantory bankierskie będą pobierały za ubezpieczenie w r. 1905 najmniej 14 rubli, w r. 1908 najmniej 18 rb., w r. 1912—24 rb., w r. 1914—29 rb., w r. 1916—35 rb., w roku 1917—40 rb., w r. 1918—48 rb., w r. 1919—56 rb., w r. 1920—68 rb. W ostatnich zaś latach (1921—1923) trzeba będzie płać za asekurację jeszcze większe sumy — 110, 150, 250 rubli.

O tem wszystkim nikt jeszcze nie myśli i spokojnie płacimy corocznie haracz w nadziei wygranej, nie troszcząc się o to, co będzie dalej. Jeżeli zaś kurs dojdzie do 500 rubli i pójdzie jeszcze wyżej, położenie bardziej się pogorszy.

Ostatnie losowanie będzie w styczniu 1925 roku i wszyscy chcieliby zatrzymać swoją premiówkę do tego czasu, aby wtedy już napewno wygrać. Obliczyliśmy ile to będzie kosztowało.

Przypuśćmy, że kupiliśmy obecnie premiówkę 1-ej emisji za 450 rb. i dożyliśmy szczęśliwie do 1 stycznia 1924 r. Premii asekuracyjnej przez ten czas zapłaciliśmy 1,028 rb., straciliśmy procentów za 21 lat (po 15 rb. rocznie) 315 rb. Razem za nadzieję wygranej zapłaciło się 1,793 rubli.

A wtedy stan rzeczy będzie następujący: Widoki wygrania w porównaniu z obecnymi powiększą się, a mianowicie w r. 1924 jedna wygrana będzie przypadła na 188 premiówek, a nie na 2,100, jak obecnie. Lecz wygrana 500 rb. nie może nikogo zadowolić, ponieważ zapłaciliśmy daleko więcej. Interesować nas mogą tylko wygrane po nad 1,000 rb., których będzie tylko 20. Jedna większa wygrana przypadnie na 2,825 premiówek. A zatem, przetrzymawszy swoją premiówkę do 1924 r. zmniejszamy jedynie szanse wygranej, a nie powiększamy ich.

Poczynając od roku 1915, wygrana w sumie 500 rb. nie będzie nęciła nikogo, gdyż do tego czasu trzeba będzie zapłacić przeszło 500 rubli premii asekuracyjnej. Za to w r. 1924 znacznie się powiększą szanse wylosowania premiówki do amortyzacji, ponieważ ze 100 premiówek zamortyzowanych będzie 68, t. j. więcej, niż połowa. Jeżeli nie wygramy i nasz bilet będzie wy-

losowany do amortyzacji, to stracimy 1,640 rb.

W r. 1924 według wszelkiego prawdopodobieństwa nikt nie będzie ubezpieczał premiówek; jeżeli zaś będzie chciał to czynić, to premia wyniesie od 500—600 rb., czyli że pożyczka będzie kosztowała razem 2,300 rb.

Ostatnie ciągnięcie będzie w styczniu 1925 r. Pozostanie wtedy 17,800 premiówek, czyli jedna wygrana padnie na 59 premiówek. Z tych 59 ludzi jednakże 58 będzie nieszczęśliwych i tylko jeden szczęśliwy. Większość tych szczęśliwców wygra po 500 rubli i będą niezadowoleni z losu. Większa wygrana będzie tylko na 890 biletów. Wobec tego czyż warto płacić takie sumy za niewielką szansę wygranej?

Za lat 12 każdy posiadacz pożyczki premiowej może napewno wygrać 500 rb. W tym celu niech sprzeda premiówkę, kupi jakiś papier, dający 4 $\frac{1}{2}$ %, odkłada corocznie kupony i tę sumę, jaką byłby zmuszony płacić za asekurację pożyczki premiowej. Ostatecznie odłoży 500 rb.

Z powyższego widzimy, że publiczność zajmuje się grą bardzo ryzykowną. Zastanówmy się jednak nad tem, czy nie dałoby się złemu zaradzić.

Przedewszystkiem należy stopniowo obniżyć kurs premiówek najwyżej do 150 rb., gdyż nawet kurs 200 rb. za kilka lat narażać będzie na straty, kiedy trzeba będzie płacić za asekurację biletów po 15 rb. rocznie i więcej.

Kiedy wypuszczono pierwszą pożyczkę premiovą, przypuszczano, że nie może się ona podnieść wyżej ponad 150 rb, dlatego też poczynając od 1921 r. za wylosowane do amortyzacji premiówki Bank państwa będzie płacił tę właśnie sumę.

W ten sposób ministerium skarbu pragnęło uchronić publiczność od wszelkiej straty. Lecz przy kursie 450 rb. w ostatnim losowaniu publiczność straci przeszło 5 milionów rb. Strata to bezwzględnie warunkowa, gdyż wszystko będzie zależało od tego, ile kto zapłacił za swą premiówkę. Lecz strata może dojść do 15 milionów rubli, jeżeli przypuścimy, że w tym czasie znajdzie się wiele osób, które zapłaciły po 1,500 rb. za premiówkę i więcej.

Spadek kursu pożyczki premiowej pierwszej emisji możliwym jest w razie puszczenia na giełdę znacznej ilości tych premiówek, których teraz w zaoferowaniu tak mało.

Wiadomo, że pożyczki premiove 1-ej emisji znajdują się w mocnych rękach. Kwestya jednakże, jak one są rozmieszczone? Jak dużo osób, które mają więcej, niż jedną premiówkę?

Jeżeli dużo, wszystkie te osoby mogłyby zostawić sobie po jednej premiówce, a resztę sprzedać. Ci, którzy są w posiadaniu premiówek od lat wielu, niechybnie stracili, sprzedając je po 200 rb. lub nawet taniej. Początkowo nabywano je po 100 rubli, a przy samej emisji jeszcze taniej.

W każdym razie lepiej teraz ponieść stratę, aniżeli dusić premiówki i dojść do tego stanu, że trzeba będzie do nich dopłacać po 50, a nawet 100 rb. rocznie.

Z OSTATNIEJ POCZTY.

—s—

Przeniesienie zwłok Siemiradzkiego.

Złożenie zwłok Siemiradzkiego odbędzie się w sobotę d. 26-go b. m. Uroczystość rozpocznie się nabożeństwem żałobnym w kościele N. M. Panny, poczem zwłoki przeniesione zostaną do grobu zasłużonych. O. Anioł, kapucyn, wypowie mowę żałobną w kościele podczas nabożeństwa. Dalej w czasie pochodu na Skalkę i przy złożeniu zwłok przemawiać mają: prezydent miasta Friedlein, reprezentant akademii sztuk pięknych i dyrektor Muzeum narodowego, prof. dr. Kopera. Podobno w imieniu Akademii sztuk pięknych przemawiać będzie prof. dr. Konstanty Górski. Szczegółowy program ogłoszony będzie w tych dniach.

Rozkaz do armii cesarza Franciszka Józefa.

Cała prasa austriacko-węgierska jest zaskoczona i zatrużona rozkazem do armii, który wydał cesarz Franciszek Józef po powrocie z manewrów pod Komarnem.

Cesarz chwali bardzo armię na podstawie

tegorocznych manewrów i podnosi wysoko jej zalety bojowe; wreszcie oznajmia w tonie wysoce uroczystym, iż nie pozwoli nigdy i pod żadnym warunkiem na naruszenie jednolitości armii. Gazety komentując rozkaz cesarski powszechnie wnioskuje, że Franciszek Józef zdecydowany jest na najostrzejsze zaangażowanie się zatargu z Węgrami w sprawie wojskowej. Wreszcie prawie wszystkie dzienniki są zdania, że cesarz nie użyłby tak ostrego tonu, gdyby mobilizacja armii nie była spodziewaną w najbliższej chwili.

Kongres w sprawie macedońskiej.

We włoskich sferach dyplomatycznych krążą uporczywe pogłoski, jakoby minister prezydent gabinetu włoskiego, Zanardelli, miał zaproponować wielkim mocarstwom zwołanie kongresu europejskiego w sprawie macedońskiej.

Kongres ten ma obradować na podstawie następującego programu.

1) Kongres ma załatwić nie tylko sprawę macedońską lecz i sprawy: staroserbską, albańską i ormiańską;

2) ziemie bałkańskie powinny być oddane narodom bałkańskim i dlatego wielkie mocarstwa nie będą dążyły do nabytków terytorjalnych na półwyspie bałkańskim;

3) państwa bałkańskie: Rumunia, Serbia, Grecja i Czarnogóra powinny uczestniczyć w kongresie narówni z wielkimi mocarstwami; o Bułgarii projekt kongresu nie wspomina, ponieważ jest ona księstwem lennem;

4) wreszcie na kongres powinni być zaproszeni przedstawiciele powstańców macedońskich.

Sprawy serbskie.

Dzienniki serbskie coraz bardziej stanowczo utrzymują, jakoby nici spisku oficerskiego w Niszu były nawinięte na kłębek za granicą austro-serbską.

Podobno w Austro-Węgrzech powstał projekt wywołania nowego przewrotu dynastycznego w Serbii i dlatego werbują w armii serbskiej stronników dla nowego pretendenta, naturalnego syna Milana i pani Christiez.

W proklamacjach, rozrzuconych wśród włościan serbskich, imię tego pretendenta wspomina otwarcie.

W chwili, kiedy zbierająca się nad Bałkanami burza — piszą gazety białogrodzkie — grozi całemu słowiaństwu i gdy tylko w jedności słowian bałkańskich leży zbawienie, w Serbii nie ustają rozterki wewnętrzne. Jeden jeszcze krok, a Serbia stracić może swoją niezależność państwową. Pułki austriackie wyruszają na stłumienie rokoshu wojskowego w Serbii, z którym rząd serbski poradzić sobie nie umie, jeśli skupszczyzna nie zdoła wykorzenić złego i nie utrwali porządku.

Grecy w roli powstańców.

Nakoniec i greccy zamieszkali w Macedonii zaczynają występować wraz z bułgarami przeciw Turkom, dopuszczającym się coraz to większych okrucieństw na ludności chrześcijańskiej w Macedonii bez różnicy rasy do jakiej ona należy.

W tych dniach sztab główny 8 rewolucyjnego okręgu macedońskiego rozesłał do wszystkich miast i wsi greckich w wilajecie adryanopolskim okólnik, w którym wodzowie powstania wyrażają swoje zadowolenie grekom za to, że pragną oni podtrzymać swych braci bułgarów w walce z Turkami, odwiecznym wrogiem chrześcijaństwa i wzywają greków aby wystali swoich delegatów w celu wspólnego obmyślenia planu działania.

Jak donosi „Times“, mieszkańcy 15 wsi w okręgu kostoryjskim, gdzie ludność jest mieszana i składa się z bułgarów, serbów i greków, przyłączyło się do powstania.

Różne wieści.

— Hr. Juliusz Andrassy nie przyjął misji utworzenia gabinetu węgierskiego, ponieważ Werkerle nie chce przystąpić do proponowanej przezeń kombinacji ministerialnej.

— Podobno mocarstwa po raz ostatni upomniały Bułgaryę, aby nie rozpoczęła wojny z Turcją, po której ani Bułgaria ani Macedonia nie mogą się spodziewać korzyści.

— Zwołanie rezerw bułgarskich nastąpiło z największym pośpiechem. Liczba powołanych nie przekracza jednakże 8 000 ludzi. W. Porta

oświadczyła, że zmobilizowanie przez Bułgaryę więcej nad 5 000 ludzi uważać będzie za «casus belli». Wojsko bułgarskie podzielono na trzy oddziały z głównymi kwaterami w Dupnicy, Filipopolu i Kizigalacnu.

— W Niszu na pozbawionego komendy generała dywizji Jankovica napadł z nożem w ręku żandarm serbski, przebrany po cywilnemu. Generał obronił się, napastnik zbiegł.

— Ani na poniedziałkowej, ani na wtorkowej radzie gabinetowej chamberlainowskich projektów celnych nie rozstrzygnięto nawet w zasadzie.

— W Paryżu odbędzie się w niedzielę rada ministrów pod przewodnictwem Loubeta, na której mają zapaść bardzo ważne postanowienia.

—:—:—

Telegramy.

(Od własnych korespondentów).

—s—

Petersburg, 17 września. W ministerium spraw wewnętrznych podniesiono sprawę założenia w wielkich miastach warsztatów poprawczych dla niepoprawnych terminatorów rzemieślniczych. Urządzeniem takich warsztatów mają się zająć zgromadzenia rzemieślnicze.

Lwów, 17 września. Sejm galicyjski będzie odroczony od 25 do 30 b. m., z powodu zwołania rady państwa.

Madryt, 17 września. Ponieważ okazało się, że prawie wszyscy agenci i urzędnicy policji byli spółnikami i paserami złodziei i zbrodniarzy, cały personel policyjny Madrytu usunięto z urzędu. Do wykrycia nadużyć przyczyniła się prasa madrycka.

Białogród, 17 września. Generał Misicz, przeciw któremu głównie zwracają się oficerowie spiskowcy, został usunięty z urzędu komendanta Białogrodu i mianowany profesorem akademii wojskowej. Dekret królewski nakazuje, aby adjutanci królewscy tylko po trzy lata a oficerowie ordynansowi po roku zajmowali te posterunki.

Londyn, 17 września. Wedle gazety „Chronicle» rząd angielski postanowił położyć kres okrucieństwu tureckim w Macedonii i w tym duchu wystosował notę do W. Porty, dla poparcia której wysłała flotę wojenną na wody tureckie.

Smyrna, 17 września. Tutejsze wojska tureckie, oddawna niepłatne, odmówiły posłuszeństwa rozkazom mobilizacyjnym i znieważyły oficerów.

Londyn, 17 września. Chamberlain, Ritchie i lord Georg Hamilton, sekretarz stanu dla Indyi podali się do dymisji, którą król przyjął.

(Chamberlain motywuje swoją dymisję tem, że jeśli jego projektu taryfy protekcyjnej dla kolonii na razie przyjąć nie można, rząd powinien przynajmniej popierać plan odwetu co do państw, które zaprowadziły u siebie cła ochronne. Przep. Red.)

Wiedeń, 17 września. Rozkaz cesarza Franciszka Józefa do armii tłumaczy wizytę cesarza Wilhelma II, podczas której ma być podpisana umowa wojskowa pomiędzy Niemcami i Austro-Węgrami.

Budapeszt, 17 września. Dzienniki opozycyjne agituja, aby Węgry na rozkaz cesarski o jednolitości armii odpowiedziały odmową płacenia podatków.

Bytom, 17-go września. Prokurator zażądał surowych kar dla oskarżonych w procesie o zaburzenia w Hucie Laury. Dla 4 z nich prokurator domaga się trzech lat więzienia, dla 17 dwóch lat, dla 7 jednego roku, dla reszty od sześciu miesięcy do czterech tygodni; dla ojca i brata Korfantego dwóch lat więzienia. Trzech od odpowiedzialności uwolniono. Wyrok jeszcze nie zapadł.

Gniezno, 17 września. Dzisiaj przed izbą karną rozpoczął się proces o rzekome ułatwienie Piaseckiej ucieczki z Wrześni do Galicji.

Na ławie oskarżonych zasiadli: lekarz-okulista dr. Felicyan Niegolewski z Poznania, adwokat Adam Woliński z Poznania, kupiec i redaktor Stefan Chociszewski z Poznania, właściciel dóbr rycerskich Franciszek Beym z Białężyc, właściciel ziemski Stanisław Ziotecki z Wrześni, kupiec Antoni Winnicki z Wrześni, majster mularski Stanisław Grochowski z Wrześni, właści-

ciel dóbr rycerskich Lutomski ze Stawu, kowal Ludwik Nowakowski z Wrześni, majster szewki, Julian Staszkiwicz z Wrześni, ks. proboszcz Łabędzki z Wrześni, kupiec Ignacy Janicki z Wrześni, członek izby panów Józef Kościelski na Miłosławiu i ks. prałat Stychel, poseł do sejmu.

Trybunałowi przewodniczy sędzia Engel.

Dzisiaj odczytano dokumenty, znalezione u dra Niegolewskiego, poczem przesłuchano samego Niegolewskiego.

Sędziowie usiłują nadać procesowi poważny charakter polityczny, zarzucają oskarżonym akcyę antyrządową. Adwokaci Dziembowski i Lenzman protestują przeciw temu.

Z ostatniej chwili.

(Od własnych korespondentów).

Petersburg, 18 września. Wszystkie tujejsze gazety, omawiając wypadki bałkańskie, przedstawiają je w bardzo ciemnych kolorach.

Petersburg, 18 września. Kolej mandżurska przeszła pod zawiadywanie namiestnika, kontradmirała Aleksiejewa.

Sofia, 18 września. Na granicy bułgarsko-tureckiej pokazały się już pierwsze bataliony wywiadowcze.

Wiedeń, 18 września. Rozkaz do armii cesarza Franciszka wywołał na Węgrzech niesłychane wrażenie. Ogólnie twierdzą, że był on wynikiem wpływów cesarza Wilhelma.

Wiedeń, 18 września. Cesarz Wilhelm przybył o godzinie 10¹/₂ rano. Urządzono mu przyjęcie niezwykle owacyjne i pompatyczne. Przy wyjściu z wagonu powitały go strzały armatnie. Na całej przestrzeni od dworca do Burgu stały szpalery wojska. Wogóle władze austriackie przyjmują cesarza Wilhelma ze specjalnem wyróżnieniem, akcentując nierozzerwalność sojuszu austro-niemieckiego.

KATASTROFY OGNIOWE.

Hiobowe wieści przynoszą nam telegramy ze Lwowa.

Lwów, 18 września. Dzisiejszej nocy

spłonęło miasto Złoczew; zgorzało ogółem 600 domów mieszkalnych i 1000 zabudowań. Kilkanaście tysięcy ludzi bez dachu i mienia. W ogniu znalazło śmierć wiele osób; dotychczas znaleziono zwęglone zwłoki 4-ch osób.

Lwów, 18 września. Nadechdzą coraz więcej przerażające wiadomości o pożarze w Złoczewie, O uratowaniu mienia, wobec silnego wiatru, nie mogło być mowy. Pożar szerzył się z przerażającą szybkością.

(Miasto Złoczew, położone w Galicji Wschodniej, liczy przeszło 20,000 mieszkańców. Przyz. Red.)

Lwów, 18 września (godzina 11 rano). Miasteczko Monasterzysko w płomieniach; dotychczas spłonęło pół miasta.

CENY ZBOŻA I PASZY.

Lódź, 18 września.

Pszonica wyborowa	5.85	za korzec
" " średnia	5.50	"
Żyto wyborowe polskie	4.25	"
" " średnie	4.15	"
" " rosyjskie	4.00	"
Jęczmień wyborowy na kaszę	3.90	"
" " rosyjski	—	"
" " browarny	4.50	"
Owies wyborowy obrocny	2.85	"
" " średni	2.70	"
" " rosyjski	2.60	"
Wyka szara	—	"
Groch warzelny	6.25—8.50	"
" " na paszę	—	"
Tatarka	—	"
Łubin wyborowy	—	"
" " średni	—	"
Kartofle	2.50—2.00	"
Siano	1.20—0.75	za cetnar
Koniczyna	1.60—1.20	"
Słoma prosta	—	—
" " targana	—	—

Tranzakcyje ożywione, dowozy więcej jak średnie.

Rozkład pociągów.

Od 1-go maja.

Kolej Fabryczno-Lódzka.

Odechdzą z Łodzi: o godzinie 12.22, 6.44*,

7.12, 8.45**, 12.43, 2.55, 4.25**, 6.02*, 7.28.

Przychodzą do Łodzi: o godz. 3.09, 5.08, 8.25**, 9.32, 10.25*, 3.50, 5.03, 8.21, 10.20**, 11.02*.

Pociągi, oznaczone *, służą dla bezpośredniej komu-

nikacyi „Łódź — Warszawa“ (bez przesiadania), pociągi, oznaczone **, przeznaczone są dla letników.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odechdzą: do Kalisza o godz. 7.20, 2.08, do Warszawy o godzinie 1.01. Przychodzą z Kalisza o godz. 12.46, 4.55.

Kolej Obwodowa.

Odechdzą ze stacyi Łódź-kaliska do Ostrowca o godzinie 7.35, do Kuluszek o g. 2.14, do Tomaszowa o g. 6.10. Przychodzą do st. Łódź-kaliska z Ostrowca o godz. 6.33, z Tomaszowa o g. 9.55, z Kuluszek o g. 1.51.

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano.

— Bawiąc chwilowo w Łodzi, potrzebowałem na uroczystość weselną bukietów i girland, polecono mi zakład ogrodniczy p. Oswalda Brennera, który mieści się przy ulicy Wólczańskiej pod № 112, zamówiłem więc potrzebne przedmioty kwiatowe, które nie tylko, że były na czas umówiony szybko zrobione, ale estetycznie i gustownie wykonane, za co należy się pochwała ogrodnikowi, pracującemu w firmie p. Brennera, który prawdziwie zasłużył na poparcie.

Wł. Gutowski, z Nasielska.

0—0

Dr. Sołowiejczyk

Specyalnie Dzieci i wewnętrzne choroby
Piotrkowska № 123.

Przyjmuje od 9—10 r. i 3—5 popoł. 554—r—1

SZKOŁA TAŃCÓW

St. Zaborskiego

(Piotrkowska 45 II piętro)

przyjmuje zapisy na kursy, które się rozpoczną w połowie września. 1276—3—1

Smaczne gospodarskie

Obiady i Kolacye

w domu prywatnym (wydaje się w domu i na miasto).

1338—3—1

Ulica Krótka № 12, m. № 1.



Kanarki!

Przybył szałczy transport zagranicznych, najlepszych śpiewaków, w dzień i przy świetle. Do sprzedania w Hotelu Rzymkim, Mikołajewska № 59. Ernest Peszel.

1336—6—1

Smaczne obiady i kolacye

wydaje mleczarnia.

Dzielnia I, W. Rydza.

1339—3—1

Choroby weneryczne i skórne

Dr. S. LEWKOWICZ

powrócił.

Zachodnia № 33

(obok lombardu akcyjnego).

dla panów od 8—11 r. i od 6—8, dla dam od 5—6 godz.

W niedziele i święta od 9—12 i 5—7. 599—c—99

I. Malczyński

Lekarz weterynaryi zamieszkał

w Łodzi, Piotrkowska 190.

1198—10—0

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

Dr. H. ORŁOWSKI

ulica Nawrot 1^A

przyjmuje 8—11 r., 5—8 w. Panie 3—4 pp. W niedziele i święta od 8—12 r. i od 4—6 pop. 781—c—4

Dr. Michał Maryan Poznański

b. ordynator Szpitala Homeopatycznego w Petersburgu.

przeprowadził się na ul. Przejazd 8
Przyjmuje chorych codziennie od 11—1 i od 5—7 popołudniu. 1491—c—29

Dr. S. KANTOR

Choroby skórne i weneryczne.

ulica Krótka № 4.

Przyjmuje od godz. 10—2 i 6—9 w. panie od 5—6 popoł. 159—c—6

Dr. A. Groszlik

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Od 8—12 rano, 5—8 wiecz., panie 3—4 popołudniu.

Cegielniana 23. 1608 d—0

Ogłoszenia drobne.

Bryczka na resorach w dobrym stanie, do sprzedania. Piotrkowska 121, Wagner. 1703—1—1

Dwie magle są zaraz do sprzedania. Wiadomość ul. Nowo-Zarawska № 4, m. 23. 1687—4—3

Do sprzedania męska garderoba mało używana. Wiadomość ul. Piotrkowska 154 w sklepie obuwni. 1668—3—3

Fortepian nowy koncertowy do sprzedania. Piotrkowska 111 w pralni chemicznej. 1658—10—6

Boxterrier do sprzedania. Ul. Miłsza № 20, m. 6 parter. 1701—3—1

Młodzieniec inteligentny, z dobrej rodziny, poszukuje miejsca w sklepie spożywczo kolonialnym. Oferty składać w adm. „Rozwoju“ pod „Sublekt“. 1705—d—1

Magle do sprzedania. Zawadzka № 26. 1706—2—1

Osoba młoda, inteligentna, energiczna, cierpliwa, poszukuje miejsca lektorki lub opieki przy chorej, w godzinach popołudniowych w domu zamożnym, gdzie jest fortepian, bez wynagrodzenia. Oferty składać w adm. „Rozwoju“ pod lit. „E. R.“ 1704—2—18w

Przybłąkał się duży pies, maść żółtej. Odebrać go można na ul. Aleksandrowskiej № 26 w piekarni. 1693—3—3

Poszukuję lekcyj rosyjskiego za muzykę. Wynajmuję pokój umeblowany. Wólczańska 79 m. 3 od 11—1. 1677—3—3

Poszukuję 30—50 garnce mleka dziennie nie na roczną stałą dostawę. Oferty przyjmuje adm. „Rozwoju“ pod „Mleko“. 1669—3—3

Pokój do wynajęcia w każdym czasie przy rodzinie, na żądanie może być umeblowany dla samotnej osoby. Długa 20 m. 22. 1811—3—1

Przybłąkał się wyżeł maść jasno-żółtej, z białym pasem na głowie i piersiach. Odebrać go można na ul. Dąglej № 137. 1708—3—1

Pokój do wynajęcia. Piotrkowska № 76. Wiadomość w sklepie L. Flato. 1712—3—1

Tanio do sprzedania sklep kolonialny, z powodu śmierci. Wiadomość w cuklarni Dzielnia № 10. 1700—4—2

Uczeń 8 klasy gimnazjum, filologicznego poszukuje kondycyi. Oferty proszę składać w adm. „Rozwoju“ dla „A. B. C.“ 1678—3—2

Zaginiony wyżeł maść żółtej, z białym pasem na głowie, piersiach i z białymi łapami na dole. Proszę odprowadzić go na ul. Targową № 79 do portjera za sowitą nagrodą. 1691—3—3

Zgubiłam kaukaski, pamiatkowy pasek na ul. Piotrkowskiej. Za zwrocenie go dobre wynagrodzenie! Przejazd 12 m. 12. 1709—3—1

5000 rb. zaraz potrzeba na pierwszy numer po Towarzystwie. Proszę składać oferty w adm. „Rozwoju“ pod lit. „K. S.“ 1702—3—1

OGŁOSZENIE ZARZĄD 1—1

Drogi żelaznej Fabryczno-Lódzkiej

niniejszem zawiadamiam, wysyłających ładunki, że na stac. Łódź dnia 8 września st. st. 1903 r., o g. 10 rano, na zasadzie § 40 i 84 ogólnej ustawy Rosyjskich dróg, żelaz. będą sprzedane z głosnej licytacji nie wykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. sierpnia 1903 r. za frachtami ze st.: Warszawa m. № 140735 Goldcweig, ser 7 p. 02 f.; Naryszkino № 608 Kozin, konfitury 2 p. 33 f.

Uwaga! W razie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się dnia 10 września st. st. 1903 r. o g. 10 r.

Pensya IV klasowa żeńska
LEONTYNY RAJSKIEJ

ulica Dzielna № 11.

Zapisy przyjmują się. Lekcje rozpoczęte.

1135-17-17

Skład Artykułów specjalnych Towarz.
J. BLOCK

Reprezentanci na Królestwo Polskie

Krzysztof Brun
i SYN

Warszawa, Hotel Bristol

polecają

Dźwigi „Otis“
Maszyny do pisania „Remington“
Wagi amerykańskie „Fairbanks“
Biuorka amerykańskie „Derby“
Wielocypedy amerykańskie „Cleveland“ „Rambler“
Szafki składane „Wernicke“
Koła pasowe drewniane
Lampy naftowe „Wellsa“
Segregatory „Imperial“.

Zastępca na Łódź i okolice

H. S. Neumark ul. Widzewska № 47.

971-30-16

3-2

ZARZĄD
Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia, wysyłających ładunki, że na st. Łódź zalegają niewykupione przez odbiorców tow., przyb. w m. lipcu r. b. za fracht.:

Mława № 4643 krochmal, Fried; Bendery № 4367 wełniane tow., Imas; Szawle № 6477 wełniane tow., Szylatski—Łuziński; Ryga III № 11754 cerata. Ake. Tow. R. p. wyr. ol.; Poraj № 172 samodziar, Presman; Będzin № 1159 mydło, Rychter; Radomsk № 733 meble gięte, Tonet; Kleszczole № 2791 drzewo opar., Wagner; Aleksandrów № 11104 galanterya, Wierzbolowski; Aleksandrów № 10840 azbest, Kuźnicki; Aleksandrów № 8715 części maszyn., Ag. pogr. Prejs; Aleksandrów № 8988 manufakt., Agentur. pogr. Szargorodzki; Warszawa № 7034 bronz, Maciejewski; Warszawa № 20956 drewniane gwoździe, Juwiler; Warszawa № 21443 suk. skrawki, Szymel; Warszawa № 21409 lak spirytusow., Mozow; Moskwa st. m. № 7187 jedwab. towar, Krainow; Preczystoje № 94 wełniany towar, Jewlonin; Poltawa № 22396 tektur. wyr., Zajcew; Białystok № 20207 wełniany towar, Solnicki; Białystok № 20199 wełniany tow., Solnicki; Białystok № 20209 wełniane tow., Solnicki; Petersburg № 49784 wełnian. tow., Bernstein—Epstein; Dwińsk № 12013 manuf., Jehnow; Pińsk № 5051 meble gięte, Gotlieb; Ostrogożsk № 2958 manuf., Chrytenkow; Rostów № 27213 tytoń, Ros. Dońska fabr.; Wiedeń № 10 żelaz. wyr., Perl—Fischer; Troppawa № 1 kam. mar., Czerwet—Iwanow; Markranstein № 1 cement. wyrob., Gaspari, Toruberg; Ryga № 70058 resztki baw., nie przyjęte przez odbiorcę.

Wyżej wyszczególnione towary, jeżeli nie będą przyjęte przez odbiorców w terminie 3 miesięcznym od dnia niniejszego ogłoszenia, to takowe będą sprzedane z głośnej licytacji na zasadzie § 40 i 90 Ogólnej ustawy Ros. dróg żelaznych.

MATERIAŁY PIŚMIENNE.

Ulica Piotrkowska № 83.

„BRISTOL“

Ulica Piotrkowska № 83.

Witraże francuskie.

1049 20-12

M. SPRZĄCZKOWSKI

Łódź,
Piotrkowska 54
róg Dzielnej

Hurtowy i detaliczny

SKŁAD WEN

oraz skład herbaty firm

**Piotr Orłow i
B-ci K. i C. Popow**

poleca: Odstate wina kuracyjne Węgierskie, Francuskie, Reńskie, Hiszpańskie, Włoskie—, „Vermouth“ tudzież koniaki kuracyjne, oraz rumy i likiery krajowe i zagraniczne.

Wina Krymskie: białe i czerwone od 40 kop. do 1 rubla za butelkę. Miody staropolskie od 60 kop. do 10 rb. za butelkę.

Kawior astrachański

171-r-161

gruboziarnisty bez soli, oraz wszelkie towary w zakres kolonialny i delikatesów wchodzące. **Cukier** po cenach stałych fabrycznych.

IV klasowa pensya żeńska z kursem progimnazjum rządowego

Zofii z Baderów Libiszowskiej

z dniem 14 lipca przeniesioną została do nowego lokalu

przy ul. Zawadzkiej № 24.

Zapisy nowowstępujących uczennic, zarówno przychodnich, jak i pensyonarek, przyjmowane są w kancelaryi od dnia 25 sierpnia r. b. przy ulicy Zawadzkiej 24. Lekcje rozpoczęły się 1 września.

Leçons de français.

Personne diplômée cherche leçons. Offres sérieuses à la rédaction „M. B.“.

1834-3-1

Powołując się na umieszczone w tu tejszych dziełkach, przez p. Follmanna ogłoszenia, my niżej podpisani, oświadczamy niniejszem, iż założone przez p. Jakóba Heimana i pod firmą p. N. M. Follmann, jako współwłaściciela prowadzone przedsiębiorstwo betonowe, po dobrowolnym porozumieniu się prowadzić będziemy i nadal w dotychczasowym kierunku, aż do dalszego zawiadomienia.

**Natan Follmann
Jakób Heiman.**

1831-1-1

NAUCZYCIELKA

muzyki ze świadectwem Warszawskiego Instytutu muzycznego udziela lekcji gry na fortepianie, teorii i harmonii. Wiadomość, Piotrkowska 261, m. 18, lub w administracji „Rozwoju“.

1235-16-5p2

Do pracowni Wład. Janiszewskiej

Potrzebne są zdolne

Staniczarki.

Ulica Przejazd № 16, pierwsze piętro od frontu.

Zaraz do wynajęcia

2 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami. Ul. Sw. Karola № 3 m. 12.

1326-3-3

Dla panienki

pokój przy rodzinie, z całodziennem utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Wiadomość w adm. „Rozwoju“.

1817-3-3

**Pierwszorzędne
biuro nauczycielskie
ROŚCISZEWSKIEJ**

ul. Piotrkowska 90

poleca polki, francuski, niemiecki i angielski.

1200-12-2

**„ARAGO“ St. Górskiego, znany ze swej skuteczności na wyniszczenie
30 i 50 kop. Odcisków**

Sprzedaj w składach aptecznych i perfumeryach. 684-30-28
„Eksikans“ od potu i odparzenia ciała, 25 kop.

Reprezentant na Łódź, **C. Bystrzanski**, Piotrkowska 132.



Złoty medal
na wystawie kucharzkiej, otrzymało miejsce z Wilozyc, będące na składzie u

p. O. Tauchert

Mikołajewska 29 m. 25.

186-d-30